

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II AKa 108/21</b>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	4		
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca  Z uwagi na złożenie wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu II instancji wyłącznie przez <b>oskarżonego R. R. (1)</b> i jego obrońcę, adwokata K. K. (1), zakresem tego uzasadnienia, zgodnie z art. 423 § 1 a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., objęto analizę zarzutów i argumentacji zawartych w apelacji wymienionego			

wnioskującego obrońcy oraz rozstrzygnięć dotyczących wymienionego oskarżonego.			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.11.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami</b>		

<b>przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>			
<b>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
1.	<b>Naruszenie prawa procesowego</b> mające wpływ na treść orzeczenia	# zasadny	
2.		# częściowo zasadny	
3.	<b>– art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.,</b> poprzez:	# niezasadny	
1.		# zasadny	
2.		# częściowo zasadny	
3.	- przyjęcie, że zeznania świadków A. K. i M. K. spełniają kryteria wiarygodności, podczas gdy są one niespójne co do przebiegu zdarzenia,	# niezasadny	
	- dokonanie oceny zeznań świadków A. K. i M. K. bez jakiegokolwiek odniesienia do dowodu z oględzin miejsca zdarzenia	# zasadny	
	– z którego wynika, że to pokrzywdzony ruszył w kierunku oskarżonego, nie był zaś przez niego zaatakowany,	# częściowo zasadny	
	- dokonanie oceny zeznań świadków A. K. i M. K. bez jakiegokolwiek odniesienia do dowodu z oględzin miejsca zdarzenia	# niezasadny	
	– z którego wynika, że to pokrzywdzony ruszył w kierunku oskarżonego, nie był zaś przez niego zaatakowany,	# częściowo zasadny	
	- przedwczesne przyjęcie, że skoro oskarżony R. nie został zaatakowany przez pokrzywdzonego – to nie mógł użyć noża w obawie o swoje życie bądź zdrowie z uwagi na agresywne zachowanie i znaczną przewagę fizyczną pokrzywdzonego	# niezasadny	
	– co wskazywało co		

najwyżej na przekroczenie granic obrony koniecznej, względnie działanie w jej granicach.

**Błąd w ustaleniach faktycznych** mający wpływ na treść wyroku, polegający na braku wskazania, że to pokrzywdzony był napastnikiem w trakcie zdarzenia z (...) r., względnie aktywnym jego uczestnikiem, a tym samym błędne uznanie, że realia niniejszej sprawy nie dawały podstaw do przyjęcia, że oskarżony R., broniąc się przed atakującym przeciwnikiem mającym nad nim znaczną przewagę fizyczną, w istocie działał w obronie koniecznej, względnie przekroczył jej granice w stopniu usprawiedliwionym jego subiektywnym przekonaniem o zagrożeniu wynikającym z zachowania pokrzywdzonego.

**Rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności** oraz orzeczonej nawiązki, które nie uwzględniały należycie stopnia winy oskarżonego, co najmniej znacznego przyczynienia się pokrzywdzonego do postania skutku w postaci doznanych przez niego obrażeń, nadto zaś młodego wieku

	<p>oskarżonego w rozumieniu art. 115 § 10 k.k. w zw. z art. 54 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 1 k.k. i braku jego demoralizacji oraz nad wyraz pozytywnym zachowaniem przed i po zdarzeniu – które winny skutkować orzeczeniem kary znacząco niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia (jako wystarczającej dla osiągnięcia celów ukarania) oraz minimalnej nawiązki odpowiadającej realnym możliwościom płatniczym oskarżonego.</p> <p>***</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p><b>Ad. 1.</b></p> <p>Zarzut <b>naruszenia procedury</b> – pomimo poczynienia przez jego autora zastrzeżenia, że nie wdaje się jedynie w polemikę z sądową oceną dowodów, ale zamierza wytknąć konkretne uchybienia procesowe – w swej istocie sprowadzał się do takiej właśnie polemiki z dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów (w szczególności z zeznań pokrzywdzonego i świadka A. K.) oraz opartymi na nich ustaleniami faktycznymi. Apelujący zaprezentował bowiem własną ocenę tychże dowodów, jak</p>		

również forsował własną – konkurencyjną względem sądowej – wersję zdarzeń i interpretację faktów. Kontrola instancyjna wykazała jednakże, że wersja apelującego, w przeciwieństwie do tej przyjętej przez Sąd I instancji, nie znajdowała potwierdzenia w prawidłowo dokonanej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów i – jako taka – musiała zostać uznana za dowolną.

Przed wszystkim, podkreślenia wymagało, że wykazanie przez apelującego niepoprawności dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, a w konsekwencji – przyjętej przez ten Sąd wersji zdarzeń, wymagało uprzedniego wykazania wadliwości w zakresie procedowania Sądu. Tymczasem jakkolwiek apelujący faktycznie podjął próbę wykazania naruszenia przez Sąd I instancji przepisów procedury, to jednak jego zarzut de facto nie przybrały postaci wytknięcia skonkretyzowanych uchybień proceduralnych Sądu I instancji, ale sprowadzał się do podnoszenia **naruszenia generalnych zasad procesowych, ujętych w art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.**, wspartego zarzutem **naruszenia**

**art. 410 k.p.k.**, opartym na tezie, jakoby Sąd I instancji dowolnie ocenił lub pominął dany dowód. Jedynym zaś uzasadnieniem owych tez było zaproponowanie przez apelującego odmiennej oceny danego dowodu oraz sformułowanie przez niego wątpliwości co do faktów i ich interpretacji. Czyniło to z tak zaprezentowanych zarzutów, w istocie – pomimo zakwalifikowania ich jako zarzutów naruszenia procedury – polemikę z wynikiem dokonanej przez Sąd oceny dowodów i poczynionymi ustaleniami faktycznymi. Podniesienie naruszenia generalnych zasad procesowych może bowiem okazać się skuteczne jedynie w powiązaniu z wykazaniem konkretnych uchybień Sądu I instancji.

Nie potwierdziło się naruszenie art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy wyrokowaniu, w szczególności zaś przy dokonywaniu oceny zeznań świadków A. K. i M. K., **dowodu z oględzin miejsca zdarzenia**. Jak wprost wynikało z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, dowód z oględzin miejsca zdarzenia, w postaci dokumentacji fotograficznej miejsca znalezienia ubrań i noża oskarżonego R.,



uwzględniony został jako podstawa dowodowa czynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych (vide: część 1.1 str. 5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W treści apelacji nie sposób zaś doszukać się innych, poza przekonaniem apelującego (w szczególności racjonalnych) podstaw, które nakazywałyby przyjąć, jakoby miejsce znalezienia czapki oskarżonego R. dowodziło, że początek starcia pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym przebiegał inaczej, niż ustalił to Sąd I instancji. Tylko zatem interpretacja okoliczności w postaci miejsca ujawnienia czapki oskarżonego, oparta na przekonaniu apelującego – nie zaś na jakichkolwiek racjonalnych podstawach – miała wskazywać, że to pokrzywdzony pierwszy zaatakował oskarżonego.

Niezasadne okazały się także krytyczne uwagi apelującego pod adresem wiarygodności **zeznań świadka A. K. i pokrzywdzonego M. K.** Podkreślane przez apelującego niespójności pomiędzy treścią tych zeznań i różnice co do szczegółów opisywanego zdarzenia były naturalne w sytuacji, gdy świadkowie relacjonowali przebieg dynamicznego zdarzenia, przy tym takiego, które

wzbudzało w nich gwałtowne emocje, a w przypadku pokrzywdzonego powodowało urazy skutkujące częściową niepamięcią. Co więcej, różnice te nie dotyczyły istoty zdarzenia i jego przebiegu, stąd ich wystąpienie – wbrew przekonaniu apelującego – nie podważało ich wiarygodności, ani nie pozbawiało tych zeznań waloru miarodajnych źródeł dowodowych.

Podkreślenia wymagało przy tym, że zeznania wskazanych świadków – w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonych, w tym oskarżonego R. – potwierdzone zostały opinią sądowno-medyczną, w której biegła lekarka wykluczyła możliwość powstania wszystkich obrażeń ciała w pozycji prezentowanej w wyjaśnieniach oskarżonego, tj., w sytuacji kiedy to oskarżony znajdowałby się pod pokrzywdzonym – co potwierdzało z kolei relację świadków, że do zadawania ciosów nożem doszło, gdy to oskarżony siedział na pokrzywdzonym.

Apelujący nie przedstawił też przekonującej argumentacji, która nakazywała by przyjąć, że wynikiem naruszenia procedury było **wykluczenie przez Sąd**

***I instancji działania  
oskarżonego w  
warunkach obrony  
koniecznej,*** ewentualnie

z przekroczeniem jej granic. W tym wypadku przekonanie apelującego – poza omówionym powyżej, a niewykazanym założeniem o zainicjowaniu ataku przez oskarżonego – bazowało jedynie na treści wyjaśnień oskarżonego oraz dokonanej przez obrońcę analizie warunków fizycznych uczestników zdarzenia. Tymczasem, w sytuacji gdy – jak wskazano powyżej – wiarygodne dowody z zeznań świadków wykluczały atak ze strony pokrzywdzonego (w drugiej fazie zdarzenia), samo subiektywne przekonanie oskarżonego nie mogło stanowić podstawy do przyjęcia, że oskarżony odpierał zamach, o którym owa w art. 25 § 1 k.k. Co więcej, nawet owo podkreślane w apelacji subiektywne przekonanie oskarżonego R. o zagrożeniu jego życia i zdrowia ze strony pokrzywdzonego, nie wynikało w sposób wiarygodny z treści wyjaśnień oskarżonego. W zakresie bowiem opisu przebiegu samego starcia pomiędzy nim, a pokrzywdzonym, w szczególności, co do sposobu zadawania ciosów nożem (w tym ich ukierunkowania i pozycji oskarżonego i

pokrzywdzonego) wyjaśnienia te pozostawały w sprzeczności z opinią sądowo-medyczną, w której biegła lekarka wykluczyła możliwość powstania wszystkich obrażeń ciała w pozycji prezentowanej w wyjaśnieniach oskarżonego, tj., w sytuacji kiedy to oskarżony znajdowałby się pod pokrzywdzonym. W pełni prawidłowo zatem wyjaśnienia oskarżonego R. zostały przez Sąd I instancji uznane w tym zakresie za niewiarygodne.

Wbrew stanowisku apelującego, na błąd w rozumowaniu Sądu I instancji, którego wynikiem było wykluczenie odpierania przez oskarżonego zamachu ze strony pokrzywdzonego (i to błąd będący przy tym naruszeniem procedury) nie wskazywała też zaprezentowana w apelacji analiza warunków fizycznych pokrzywdzonego i oskarżonego. Z faktu bowiem, że pokrzywdzony miał fizyczną przewagę nad oskarżonym nie wynikał w sposób logiczny wniosek, że to on zaatakował oskarżonego. W sytuacji zaś, gdy to oskarżony zaatakował (w drugiej fazie zdarzenia) pokrzywdzonego, nawet przyjęcie założenia, że następnie przestraszył

się przewagi fizycznej pokrzywdzonego i sięgnął po nóż, nie oznaczałoby możliwości przyjęcia jego działania w obronie koniecznej. Przypomnieć zaś należało, że i taka wersja przebiegu zdarzenia (jakoby pokrzywdzony z uwagi na swoje parametry fizyczne, w trakcie starcia zyskiwał przewagę nad słabszym fizycznie oskarżonym) została wykluczona przez wspomnianą opinię sądowo-medyczną.

Dodać należało, że w ten sam sposób wykluczona została prawdziwość wyjaśnień oskarżonego R. – i opartej na nich wersji zdarzeń forsowanej przez obronę – jakoby zadając pokrzywdzonemu ciosy nożem, oskarżony – w przebiegu dynamicznego zdarzenia – godził go w przypadkowe części ciała. Takie stanowisko obrony było nieracjonalne w obliczu ustalonych w sprawie faktów. W szczególności nie wytrzymywało konfrontacji z wspomnianymi wyżej zeznaniami świadków i opinią sądowo-medyczną.

Uwzględnienie przez Sąd I instancji wzmiankowanych okoliczności i wyprowadzenie w oparciu o nie wniosków co do przebiegu zdarzenia, czyniła niezasadnym sformułowany w apelacji

zarzut naruszenie **art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie przez Sąd I instancji wybiórczej oceny dowodów. Wbrew twierdzeniom apelującego, żaden z wprowadzonych do procesu dowodów, także tych, na których opierał się apelujący w swojej apelacji, nie został przez Sąd I instancji pominięty – o czym jednoznacznie świadczyła lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku. O pominięciu dowodu można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd przeprowadziwszy dowód na rozprawie, nie poddaje go następnie ocenie w procesie wyrokowania. Tymczasem Sąd I instancji odniósł się do wszystkich wprowadzonych do procesu dowodów, poddał je analizie i dał temu wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Jedynie wynik dokonanej przez Sąd oceny dowodów, różnił się od wniosków forsowanych przez apelującego obrońcę. Autor apelacji w sposób oczywiście mylny utożsamiał zatem sytuację pominięcia danego dowodu, z przypadkiem różnicy w jego ocenie.

Uwzględniając powyższe, stwierdzić także należało, że w odniesieniu do będącego przedmiotem osądu czynu oskarżonego, postępowanie dowodowe

dostarczyło wystarczających podstaw faktycznych pozwalających odtworzyć nie tylko poszczególne czynności sprawczych oskarżonego, ale także przebieg całego zdarzenia. W rezultacie dawało to podstawy do przypisania oskarżonemu przestępstwo w kształcie przyjętym w zaskarżonym wyroku. Tym samym, w odniesieniu do przebiegu starcia pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, w tym zainicjowania tego zdarzenia (w jego drugiej fazie) atakiem ze strony oskarżonych, w tym R. R. (1), nie wystąpiły w ogóle wątpliwości, które – w myśl **art. 5 § 2 k.p.k.** – winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Wątpliwości takie nie istniały w sprawie obiektywnie, ale sformułowane zostały wyłącznie w stanowisku obrońcy, pomimo że wynik przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie pozostawiał na nie miejsca i był jednoznaczny.

\*\*\*

#### **Ad. 2.**

W świetle powyższych uwag, jako oczywiście nietrafne jawiło się stanowisko wyrażone w apelacjach, w zakresie **zarzutu błędu w ustaleniach**

**faktycznych.**

Warunkiem koniecznym wykazania błędów w ustaleniach faktycznych, jest bowiem uprzednie dowiedzenie, że Sąd I instancji ustalając fakty, naruszył konkretne zasady procesowe. Błąd w ustaleniach faktycznych nie może bowiem wynikać wyłącznie z wątpliwości strony, czy też z przyjęcia przez nią odmiennej wersji zdarzeń, ale musi mieć konkretną przyczynę, a przyczyną taką jest właśnie naruszenie reguł procedowania, w tym np. pominięcie przez sąd niektórych dowodów, albo przeciwnie – oparcie się na dowodach niewprowadzonych do procesu, czy też w końcu dokonanie tychże dowodów wadliwej oceny – to jest odbywającej się z przekroczeniem granice swobodnej ich oceny, a zatem np. obrażającej zasady logicznego rozumowania, zasady wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Jednakże apelujący obrońca oskarżonego – jak wskazano powyżej – nie zdołał wykazać konkretnych uchybień procesowych Sądu I instancji. Tym samym nie mógł on też skutecznie wytykać Sądowi I instancji błędów w ustaleniach faktycznych.

Apelujący nie mógł zatem zasadnie wywodzić, jakoby to oskarżony



odpierał zamach ze strony pokrzywdzonego i wyłącznie bronił się przed nim – skoro twierdzenie takie pozostawało w sprzeczności z wiarygodnymi dowodami z zeznań świadka A. K. i pokrzywdzonego oraz z opinią sądowo-medyczną, przy czym – wbrew twierdzeniu apelacji – miejsce odnalezienia czapki oskarżonego w żaden sposób nie podważało wiarygodności tych dowodów, ani opartych na nich ustaleń Sądu I instancji.

Nietrafny okazał się także wywód apelacji w zakresie przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia zdarzenia – a w konsekwencji do odniesienia przez niego określonych obrażeń ciała. Jak bowiem prawidłowo ustalił Sąd I instancji – a czego apelujący nie zdołał skutecznie zakwestionować – ofensywne zachowanie pokrzywdzonego miało miejsce jedynie w pierwszej fazie zdarzenia, kiedy to doszło do scysji słownej pomiędzy nim a oskarżonymi i kiedy to pokrzywdzony popchnął oskarżonego R.. W drugiej natomiast fazie zdarzenia, zachowania pokrzywdzonego w ramach starcia z oskarżonym miały charakter defensywny. W tej sytuacji nie sposób

mówić przyczynieniu się pokrzywdzonego, rozumianym jako związek przyczynowo-skutkowy mający znaczenie dla prawnokarnej kwalifikacji zachowań oskarżonego. Jakkolwiek bowiem owa pierwsza scysja i popchnięcie go przez pokrzywdzonego, z pewnością oddziaływały na sferę motywacyjną oskarżonego przy podejmowaniu przezeń ataku na pokrzywdzonego, to jednak nie wpływały na ocenę bytu przypisanego oskarżonemu przestępstwa.

Oczywiście niezasadnie apelujący kwestionował także ustalenie Sądu I instancji, że przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się w stanie nietrzeźwości.

Przypomnieć należało, że z dowodu z protokołu badania stanu trzeźwości oskarżonego R. R. (1) (k. 14) – którego to dokumentu apelujący w żaden sposób nie kwestionował – jednoznacznie wynikało, że dokonany u oskarżonego w noc zdarzenia pomiar zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu dał wynik: o godz. 4.37 – 0, 323 mg/dm<sup>3</sup>, o godz. 4.41 – 0, 298 mg/dm<sup>3</sup>, o godz. 5.08 – 0, 292 mg/dm<sup>3</sup> i o godz. 5.39 – 0, 237 mg/dm<sup>3</sup>; przy czym oskarżony – jak

sam oświadczył – alkohol spożywał przed północą w nocy z 31 grudnia 2019 r. na 1 stycznia 2020 r. Z całą pewnością zatem w chwili czynu, a zatem tuż po północy, oskarżony znajdował się w stanie odpowiadającym legalnej definicji stanu nietrzeźwości, zawartej w art. 115 § 16 pkt 2 k.k., zgodnie z którą stan nietrzeźwości w rozumieniu tego kodeksu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Wobec pewności przywołanych wyników pomiaru oraz chronologii zdarzeń, konkluzji powyższej nie mogło zmieniać odwołanie się przez apelującego do wyniku badania retrospektywnego. Szacunkowy wynik takiej analizy zawartości alkoholu, nie zmieniał bowiem faktu, że w chwili zdarzenia, zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego prowadziła do stężenia przekraczającego wartość 0,25 mg alkoholu /1 dm<sup>3</sup> powietrza.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że – wbrew stanowisku omówionej apelacji – brak było podstaw do zakwestionowania ustaleń

faktycznych Sądu I instancji, leżących u podstaw stwierdzenia sprawstwa i winy oskarżonego R. R. (1). W szczególności apelacja obrońcy nie wykazała zasadnych podstaw do postulowanego w niej uniewinnienia oskarżonego od przypisanego mu czynu, z uwagi na działanie w obronie koniecznej, ani też nie dowiodła zasadności uznania oskarżonego za winnego działania w warunkach przekroczenia obrony koniecznej.

\*\*\*

### **Ad. 3.**

Wbrew stanowisku wyrażonemu w zarzucie ewentualnym apelacji obrońcy oskarżonego R. R. (1) – brak było podstaw do jeszcze łagodniejszego potraktowania sprawcy w kontekście **wymiaru kary**, w szczególności do wnioskowanego w apelacji wymierzenia mu kary równej dolnej granicy kary nadzwyczajnie załagodzonej.

Zauważyć należało, że postulat apelującego opierał się w pierwszej kolejności na wadliwym założeniu, jakoby Sąd I instancji nieprawidłowo odtworzył fakty dotyczące przyczynienia się pokrzywdzonego do zdarzenia będącego przedmiotem osądu. Zatem – jak utrzymywał

obrońca – sankcja karna winna mu być wymierzona za czyn o zdecydowanie mniejszej społecznej szkodliwości, bo popełniony w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, a co najmniej przy znacznym stopniu przyczynienia się pokrzywdzonego do zainicjowania starcia. Tymczasem – jak była o tym mowa powyżej – takie założenie obrony okazało się bezpodstawne. Apelujący obrońca nie mógł zatem zasadnie oczekiwać, że jeszcze łagodniejsze potraktowanie sprawcy uzasadnione będzie umniejszoną wagą jego przestępczego zachowania.

Podkreślenia wymagało zaś, że trafnie oceniając, że oskarżony zasługuje na nadzwyczajne złagodzenia kary, przewidziane w **art. 60 § 1 k.k.**, Sąd I instancji należycie uwzględnił przy wymiarze kary wszystkie okoliczności tak obciążające, jak i łagodzące w odniesieniu do oskarżonego. W szczególności, apelujący obrońca nie podniósł żadnej okoliczności o charakterze łagodzącym, która nie zostałaby już wcześniej uwzględniona przez Sąd I instancji. I tak, na korzyść oskarżonego – a zatem zgodnie z intencją jego obrońcy – uwzględnione zostały

okoliczności dotyczące sposobu funkcjonowania oskarżonego przed i po popełnieniu czynu, wskazujące na brak jego demoralizacji, w tym nienaganny tryb życia, jednoznacznie pozytywny wywiad środowiskowy, w tym w środowisku szkolnym, podejmowanie przez oskarżonego pozytywnych aktywności społecznych w tym zaangażowanie w organizacjach charytatywnych, podjęcie nauki po opuszczeniu aresztu śledczego, uprzednią niekaralność oskarżonego, jak również jego postawę w trakcie procesu, w tym przeproszenie pokrzywdzonego.

Okoliczności te w pełni uzasadniały zastosowanie wobec oskarżonego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Brak było jednakże podstaw do tego by nadawać im dalej jeszcze idącą wymowę łagodzącą.

Dalszemu łagodzeniu wobec oskarżonego represji karnej sprzeciwiały się przy tym wskazane przez Sąd I instancji – a niesłusznie bagatelizowane przez obrońcę – przesłanki o charakterze obostrzającym.

Przypomnieć spośród nich należało chociażby godzenie przez oskarżonego w życie i zdrowie człowieka i to

w sposób narażający  
pokrzywdzonego na realne  
niebezpieczeństwo  
śmierci, czy też jego  
działanie pod wpływem  
alkoholu i to  
odpowiadającym  
kryteriom stanu  
nietrzeźwości.

Wystąpienie w przypadku  
oskarżonego wskazanych  
okoliczności  
obciążających,  
sprzeciwiało się  
orzeczeniu wobec niego  
kary łagodniejszej niż  
2 lata i 6 miesięcy  
pozbawienia wolności, w  
szczególności zaś kary  
równej dolnej granicy  
kary nadzwyczajnie  
złagodzonej, wynikającej z  
dyspozycji art. 60 § 6 pkt 2  
k.k.

Sąd Apelacyjny nie  
podzielił również zarzutu  
apelującego, jakoby Sąd  
I instancji niewłaściwie  
ustalił wysokość  
zasądzonej od  
oskarżonego R. R. (1) na  
rzecz pokrzywdzonego M.  
K. **nawiązki w kwocie  
80 000 zł.**

I w tym wypadku –  
podobnie jak miało to  
miejsce w odniesieniu  
do wymiaru kary  
pozbawienia wolności –  
apelujący w pierwszej  
kolejności kwestionował  
orzeczenie w przedmiocie  
nawiązki z perspektywy  
podjętej przez niego próby  
wzruszenia  
rozstrzygnięcia co do  
sprawstwa i winy  
oskarżonego. Próba ta

jednakże, jak była o tym mowa wcześniej – okazała się nieskuteczna. Stąd – wbrew przekonaniu apelującego – ustalenie w przedmiocie kwoty przyznanej pokrzywdzonemu nawiązki nie mogło uwzględniać podkreślanego w apelacji (ale faktycznie niebyłego) faktu przyczynienia się przez pokrzywdzonego do zaistnienia zdarzenia i skali odniesionych przez niego obrażeń.

Zauważyć następnie należało, że – wbrew przekonaniu apelującego – wysokość nawiązki zasadniczo nie wymaga skorelowania z sytuacją życiową, w tym majątkową oskarżonego. Nawiązka przewidziane **w art. 46 § 2 k.k.** pełni bowiem funkcję kompensacyjną. Celem jej orzekania jest zatem przede wszystkim wyrównanie krzywdy lub szkody poniesionej przez pokrzywdzonego w wyniku przestępstwa (w sytuacji gdy orzeczenie obowiązku naprawienia szkody albo zadośćuczynienia jest znacznie utrudnione). Z uwagi na taką funkcję środków kompensacyjnych, zwłaszcza orzekanych za umyślne spowodowanie krzywdy przestępstwem, również zasady współżycia przemawiają za tym, aby w ogóle nie stosować żadnego miarkowania



rekompensaty z uwagi na sytuację majątkową sprawcy (por. Tomasz Oczkowski: Komentarz do art. 46 Kodeksu karnego, LEX oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 r., sygn. I CKN 418/98).

Wskazania wymagało również, że w przedmiotowej sprawie – co apelujący zdawał się tracić z pola widzenia – cierpienia pokrzywdzonego, spowodowane czynem oskarżonego, były znaczne. Na krzywdę doznaną przez pokrzywdzonego składały się bowiem takie jego przeżycia, jak ból fizyczny i psychiczna trauma wynikające z samego faktu zadania mu przez oskarżonego licznych ciosów nożem, nadto zaś cierpienie spowodowane doznanymi urazami, w tym zagrażającą życiu raną związaną z uszkodzeniem tętnicy piersiowej, wymagającą intubacji i leczenia operacyjnego w trybie pilnym, czy w końcu zaburzenie w funkcjonowaniu i dobrostanie pokrzywdzonego, który musiał poddać się leczeniu w warunkach szpitalnych, a następnie wielomiesięcznej wielospecjalistycznej rehabilitacji (w tym neurologicznej i psychologicznej oraz

<p>fizjoterapii), przy tym spowodowane jednym z ciosów, zadanych przez oskarżonego za pomocą noża, uszkodzenie nerwy kulszowego, skutkowało u pokrzywdzonego trwałym upośledzeniem sprawności lewej kończyny dolnej.</p> <p>W tej sytuacji kwota nawiązki, zasądzonej od oskarżonego R. R. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. K., nie mogła być uznana za wadliwie ustaloną, ani wygórowaną.</p>	
<p>Wniosek</p>	
<p>O zmianę zaskarżonego wyroku poprzez <b>uniewinnienie</b> oskarżonego R. R. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.</p> <p>Ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.</p> <p>Ewentualnie – o wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności znacznie poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia w stopniu umożliwiającym odbycie jej reszty w warunkach dozoru elektronicznego oraz nawiązki nie wyższej niż 10 000 zł.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

**Ad. 1**

Wbrew stanowisku apelującego obrońcy oskarżonego R. R. (1) – brak było podstaw do zakwestionowania zawartego w wyroku Sądu I instancji zaskarżonego rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oskarżonego, w szczególności **apelacja nie wykazała zasadnych podstaw do postulowanego przez obrońcę uniewinnienia oskarżonego** od przypisanego mu czynu.

**Ad. 2**

Apelujący obrońca oskarżonego nie wykazał także, jakoby postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Okręgowym obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia.

**Ad. 3**

Apelujący obrońca nie wykazał również wadliwości rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. Stąd brak było podstaw uzasadniających jego modyfikację.

<p>4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
<p>5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>		
<p><b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p><b>0.1Pkt. 1 wyroku</b></p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p><b>Rozstrzygnięcie dotyczące oskarżonego R. R. (1) w całości, tj.:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy oraz kary (w tym w przedmiocie nadzwyczajnego złagodzenia kary pozbawienia wolności), zawarte w <b>pkt 1 (w tym 1a)</b> zaskarżonego wyroku,</li> <li>- rozstrzygnięcie w przedmiocie zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym, zawarte w <b>pkt 4</b> zaskarżonego wyroku,</li> <li>- rozstrzygnięcie w przedmiocie zaliczenia, zawarte w <b>pkt 6</b> zaskarżonego wyroku,</li> <li>- rozstrzygnięcie w przedmiocie nawiązki, zawarte w <b>pkt 7</b> zaskarżonego wyroku,</li> </ul>		

- rozstrzygnięcie w przedmiocie dowodu rzeczowego, zawarte w **pkt 8** zaskarżonego wyroku,

- rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania, zawarte w **pkt 10 i 11** zaskarżonego wyroku.

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy

Z uwagi na to, że apelujący nie zdołał skutecznie zakwestionować konkluzji Sądu I instancji o wypełnieniu przez oskarżonego R. R. (1) w sposób zawiniony ustawowych znamion czynu z art. 159 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.  
– **rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy** oskarżonego zasługiwało na aprobatę.

Prawidłowe okazało się także, stanowiące następstwo rozstrzygnięcia w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego, zawarte w zaskarżonym wyroku, **orzeczenie o karze**. Wskazać przy tym należało, że kwestionowanie rozstrzygnięcia o karze zgłoszone w ramach zarzutu ewentualnego apelacji obrońcy R. R. (1), okazało się niezasadne. Sąd Apelacyjny nie

znalazł zaś podstaw by podzielić wynikające z kierunku apelacji obrońcy stanowisko, jakoby wymierzona oskarżonemu kara była rażąco nadmiernie surowa, a orzeczona nawiązka zbyt wygórowana. Wskazać należało, że zastosowanie przy wymiarze kary pozbawienia wolności instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary i w rezultacie określenie jej rozmiaru na niższy od dolnej granicy ustawowego zagrożenia – czyniły z niej represję karną obiektywnie mniej dolegliwą. Nadto, rozstrzygając w przedmiocie kary, Sąd I instancji należycie uwzględnił wszystkie okoliczności łagodzące. W rezultacie brak było jakichkolwiek podstaw do uznania tej kary za rażąco nadmiernie surową.

Z drugiej jednak strony, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska **apelacji prokuratora** (jak sygnalizowano na wstępie – nieomawianej szczerzej w niniejszym uzasadnieniu), zarzucającego nadmierną łagodność kary orzeczonej wobec oskarżonego R. R. (1). W przypadku tego oskarżonego, z uwagi na jego status sprawcy młodocianego i wspomniane powyżej, niezwykle korzystne w kontekście orzekania o karze i wskazujące

na brak demoralizacji, okoliczności dotyczące właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu – zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, o którym mowa w art. 60 § 1 k.k., było jak najbardziej zasadne. Postulowana zaś przez prokuratora kara 6 lat pozbawienia wolności jawiłaby się jako rażąco nadmiernie surowa i stanowiąca nieadekwatną reakcję na dokonany przez oskarżonego akt bezprawia.

Na aprobatę zasługiwały także pozostałe rozstrzygnięcia zawierające się w zakresie orzeczenia o karze, których apelujący nie kwestionowali, bądź też które – jak miało to miejsce w przypadku orzeczenia w przedmiocie nawiązki – obrońca oskarżonego zakwestionował nieskutecznie.

**6. Koszty Procesu**

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku

Przytoczyć okoliczności

**Pkt. 3 wyroku**

Orzekając **o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze** – w zakresie dotyczącym

oskarżonego R. R. (1) – Sąd Apelacyjny uwzględnił wynik sprawy, a zatem to, że żadna z dotyczących go apelacji nie została uwzględniona. W tej sytuacji, w myśl przepisów art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., koszty procesu obciążały obie apelujące strony, to jest oskarżonego oraz prokuratora, którzy – co do zasady – winni je ponieść stosownie do swojego udziału w sprawie.

Sąd Apelacyjny jednakże, znalazł podstawy do tego, by w oparciu o przepisy art. 624 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k., zwolnić oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Uwzględniono przy tym sytuację majątkową wymienionego i jego możliwości zarobkowe, w tym perspektywę odbywania kary izolacyjnej oraz realizacji obowiązków o charakterze finansowym wynikających z orzeczenia skazującego, które nakazywały przyjąć, że pokrycie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

Z tych samych względów, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o kosztach sądowych w sprawach karnych



(Dz.U.1983.49.223 ze zmian.), zwolnieniem od kosztów objęto opłatę za drugą instancję.

\*\*\*

**7. PODPIS**

**G. N. P. S. M. K.**